

ZDZISŁAW MASTYŃSKI

Kilka uwag o niektórych zagadnieniach naszej gospodarki leśnej

Замечания по некоторым вопросам нашего лесного хозяйства

Remarks about certain problems of our forest economy

W 1967 r. zostanie objęta pracami urzędzeniowymi reszta nadleśnictw nie mająca jeszcze operatów urzędzenia definitywnego, tym samym zostanie zakończony ważny etap prac urzędzeniowych. Wydaje się więc słuszne dokonanie krytycznej analizy osiągnięć i braków zakończonego etapu prac i ściśle z nim związanej organizacji naszej gospodarki leśnej. Umożliwi to właściwą ocenę potrzeb leśnictwa na tym polu oraz planowanie następnych prac urzędzeniowych.

Sprawy, które tu zamierzam poruszyć, wymagają, moim zdaniem, dokładnego przemyślenia i przedyskutowania, a ostateczne ich uregulowanie — opracowania i wydania odpowiednich ustaw i zarządzeń.

Zmiana i przebudowa ustroju społecznego w Polsce i połączona z nią zmiana struktury własności, a szczególnie upaństwowienie lasów wielkiej własności ziemskiej, przy równoczesnym objęciu znacznych obszarów leśnych na ziemiach odzyskanych, sprawiła, że leśnicy polscy po odzyskaniu niepodległości podjęli na nowo pracę w naszych lasach w warunkach diametralnie różnych od tych, w jakich pracowali dotychczas. W dodatku wobec kompletnego niemal zniszczenia map i operatów gospodarstw leśnych przystępowali do pracy często nie mając żadnego niemal rozeznania odnośnie istotnego stanu naszych lasów.

W związku z tym powstała paląca potrzeba dokonania inwentaryzacji lasów. Już jesienią 1945 r. rozpoczęto sporządzenie prowizorycznych operatów dla nadleśnictw państwowych, a już w 1953 r. mimo znacznych trudności, akcję tę zakończono. Niestety prowizoryczne urządzenie objęło wyłącznie lasy państwowe, to jest nieco ponad 80% ogólnej powierzchni leśnej kraju. Na pozostałych terenach leśnych, to jest w lasach będących pod zarządem innych ministerstw, komunalnych i prywatnych drobnej własności, inwentaryzacji dotychczas nie ukończono. Ponadto w toku prac nad prowizorycznym urządzeniem lasów państwowych kilkakrotnie zmieniano zasadnicze instrukcje i wytyczne.

Wprowadzenie w latach 1948—1949 gospodarki bezzrębowej i metody drzewostanowo-siedliskowej spowodowało kompletną zmianę zasad inwentaryzacji i konieczność uzupełniającej inwentaryzacji siedlisk w nadleśnictwach już opracowanych. Powrót w latach następnych do gospodarki zrębowej spowodował ponowną zmianę.

Te kilkakrotne zmiany podstawowych zasad inwentaryzacji i metod gospodarczych sprawiły, że dane zebrane w poszczególnych nadleśnictwach nie były ze sobą w pełni porównywalne. Dopiero instrukcja urządzania lasu z 1955 r. stworzyła więcej ustabilizowane ramy dla prac urzędniowych, toteż prace wykonane w latach 1955—1966 dostarczyły już materiału bardziej jednolitego. Niemniej i ten materiał nie jest wolny od pewnych luk.

Upaństwowienie wszystkich lasów większej własności i lasów polniemieckich oraz dóbr martwej ręki, spowodowało gwałtowny wzrost powierzchni lasów państwowych. Rozmiar zachodzących zmian przy równoczesnym braku ewidencji parcel, przeznaczonych do przejęcia sprawił, że znaczna część drobniejszych parcel leśnych, nawet przylegających do państwowych terenów leśnych nie została przejęta. W wielu przypadkach mniejsze kompleksy leśne zostały przejęte przez państwowe gospodarstwa rolne lub przez Fundusz Ziemi i dopiero później stopniowo były przekazywane nadleśnictwom. Równocześnie rozpoczęto przekazywanie lasom państwowym nieużytków i słabych gruntów rolnych, przeznaczonych do zalesienia. Proces ten do dziś dnia nie został zakończony, wprost przeciwnie w związku z przeprowadzoną w ostatnich latach klasyfikacją gruntów rolnych uległ znacznemu nasileniu.

Wyżej wymienione przyczyny spowodowały, w wielu już urządzonych nadleśnictwach znaczne zmiany stanu posiadania, na skutek których część powierzchni tych nadleśnictw nie jest objęta operacjami urzędniowymi. Ten przyrost powierzchni dochodzący w niektórych wypadkach do 10% pow. nadleśnictwa, może poważnie wpływać na rozmiar zadań gospodarczych, którym muszą sprostać nadleśnictwa.

W wielu wypadkach przekazywania nadleśnictwom gruntów do zalesienia, decyzje dotyczące zmiany rodzaju użytkowania nie były dostatecznie przemyślane. Przekazaniu uległy często grunty (na które z tych czy innych powodów Fundusz Ziemi nie mógł znaleźć nabywców), bez należytego rozpatrzenia ich jakości i ukształtowania wytworzonej w ten sposób granicy polno-leśnej. W następstwie tego w wielu wypadkach powstawały enklawy i półenklawy o niekorzystnym dla gospodarki rolnej i leśnej kształcie. Ponadto przyjęcie nowych parcel przez nadleśnictwo odbywało się bez dostatecznego rozeznania ich położenia w terenie w stosunku do sąsiednich nadleśnictw, wskutek czego poszczególne obiekty weszły w skład nie tych nadleśnictw, do których z racji swego położenia ciążyły. W znanym mi skrajnym wypadku nadleśnictwo odległe o około 15 km przejęło enklawę klinowato wrzynającą się w teren sąsiada.

Przejmowanie nowych terenów powoduje często nieproporcjonalny wzrost jednych nadleśnictw lub leśnictw w stosunku do innych. W związku z powyższym wydaje się celowe przeprowadzenie rewizji

obecnego podziału administracyjnego lasów państwowych przed rozpoczęciem ostatniej fazy prac urzędzeniowych.

Poważny odsetek bo około 17% powierzchni leśnej kraju zajmują lasy drobnej własności. Lasy te do dziś dnia, albo nie są w ogóle urządzone, albo są urządzone tylko prowizorycznie. Przy wykonywaniu prac urzędzeniowych w tych lasach każdą najmniejszą nawet działkę, traktuje się bez względu na jej położenie w stosunku do innych lasów jako samodzielną jednostkę gospodarczą. Stan tych lasów jest na ogół bardzo zły. Często są to powierzchnie prawie nieprodukujące, o glebie silnie zdegradowanej wskutek długotrwałego wypasu bydła i stałego grabienia ściółki. Drzewostany w tych lasach są wskutek chaotycznego wyrębu i zaniedbania czynności pielęgnacyjnych wadliwe, a w wielu wypadkach osłabione i opanowane przez szkodliwe owady i grzyby, które na ich terenie nie są wcale zwalczane.

Podniesienie produktywności tych terenów i należyte ich zagospodarowanie przekracza zarówno możliwości finansowe właścicieli działek jak też ich zrozumienie dobrze pojętego własnego interesu. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że podniesienie produktywności zaniedbanych terenów leśnych w wielu wypadkach wymaga od ich właścicieli wyrzeczenia się doraźnych korzyści i poniesienia znacznych kosztów, a spodziewany zysk, w warunkach gospodarki leśnej, staje się osiągalny dopiero po upływie długiego czasu. Bardzo często lasy drobnej własności przylegają do lasów państwowych, tworząc z nimi zwarty kompleks leśny, a co gorsza w wielu wypadkach tworzą one szachownicę z tymi lasami. W takich wypadkach traktowanie powierzchni lasów państwowych i położonych między nimi lub przy nich działek drobnych właścicieli jako odrębnych jednostek gospodarczych utrudnia, a nawet wręcz uniemożliwia prowadzenie racjonalnej gospodarki w całym kompleksie. Podstawowe pojęcia, którymi operujemy w urzędzeniu, jak ład przestrzenny, kierunek i nawrót cięć, stają się wobec traktowania poszczególnych działek jako odrębnych jednostek gospodarczych fikcją, a zwalczanie szkodników leśnych i właściwie pojęta ochrona lasu jest niemal utopią.

Na jeden jeszcze moment pragnę tu zwrócić uwagę, a mianowicie na to, że wskutek niedostatecznie przemyślanego przydzielania lasom państwowym gruntów słabej jakości do zalesienia, a także dokonania nienależycie przemyślanych zalesień przez właścicieli gruntów prywatnych, ukształtowanie granicy polno-leśnej jest w wielu wypadkach niekorzystne. Co gorsza istnieją wypadki, w których znaczne połacie terenów stanowiących rolnicze nieużytki, a rozdrobnione między wielu prywatnych właścicieli, nie są zalesiane, zwłaszcza jeśli ich zalesienie wymaga większych nakładów. Natomiast często przeznaczają się do zalesienia stosunkowo niezłe grunty rolne, na które Fundusz Ziemi nie znalazł chwilowo nabywców.

Taki stan rzeczy wymaga uporządkowania i uregulowania. Aby jednak mogło to nastąpić trzeba mieć dokładne rozeznanie w następujących zagadnieniach:

- a) rozmieszczenia i granic lasów stanowiących własność społeczną i prywatną,
- b) rozmieszczenia i granic gruntów słabej jakości i nieużytków, które powinny ulec zalesieniu.

W tym celu należy dokonać rejestracji i pomiaru tych gruntów łącznie z przeprowadzaną równocześnie rewizją urzędzenia lasów państwowych i nanieść zarejestrowane obiekty na jednolicie sporządzone mapy przeglądowe. Moim zdaniem, mapy przeglądowe powinny ujmować łącznie całe obwody nadzorcze nadleśnictw.

Przy obecnym stanie personelu urzędzeniowego pracę tę będzie można wykonać w ciągu 10 lat (1968—1977). Uzyskany w ten sposób materiał powinien stanowić podstawę do przeprowadzenia następujących prac:

- 1) zaprojektowania właściwego rozmieszczenia gruntów rolnych i leśnych, tak aby stworzyć korzystne warunki do produkcji rolnej i leśnej,

- 2) zaprojektowania najkorzystniejszego podziału lasów na jednostki gospodarcze i administracyjne.

Lasy państwowe i prywatne stanowiące łączne kompleksy powinny być jednolicie zagospodarowane i administrowane, a prawa i obowiązki właścicieli powinny być ustawowo uregulowane, w sposób zgodny zarówno z ich interesem jak dobrem gospodarki narodowej. Należy więc przewidzieć zarówno konieczność pokrycia zapotrzebowania na drewno właścicieli parcel leśnych, jak też podział zysków w stosunku do wartości poszczególnych parcel.

Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że wyżej nakreślony projekt stanowi jedynie z grubsza narzucony szkic. Niemniej sądzę, że problemy tu poruszone stanowią istotne i poważne zagadnienie dla naszej gospodarki leśnej, wymagające starannie przemyślanego rozwiązania.

Sądzę też, że realizację wysuniętych projektów należy przeprowadzić w dwu etapach, ściśle związanych z tokiem prac urzędzeniowych:

- a) inwentaryzację odpowiednich parcel leśnych i słabych gruntów rolnych w latach 1968—1977,

- b) zorganizowanie gospodarstw leśnych łącznie z opracowaniem dla nich operatów urzędzeniowych w latach 1978—1987.

Przeprowadzenie tak poważnej reformy w naszej gospodarce leśnej napotka niewątpliwie na poważne trudności i opory. Niemniej uważam, że jest ona konieczna.